

Redakcja Regionalna
Anna Jachnina

dnia: 18.VI. 1969 r
godz.: 17,45 - 18,05

/muzyka i na tle/

"Skarb to - czy skarby?"
=====

Nad jeziorem w Sadłużku |działy się tej niedzieli rzeczy |trochę dziwne.
Mieszkańcy wsi, |sektys, |goście |wśród nich dziennikarze - |rozsiedli się
na stoku, |okalającym wodę, |jak na stopniach amfiteatru. Silny tego dnia
wiatr |rzucał o brzeg bryzgami fal, |tarmosił |trzcinię |czupryny, |niepokoił
nie przyroda jednak była obiektem jego zainteresowania, nie krajobraz
senne nenufary. ~~Na wodzie wodę wypłynęły łodzie ubezpieczające płotwo-~~
cka pływomurkarskie, którzy kolejno opuszczali się na dno jeziora
~~nurków atakujących nieznane dotąd nikomu jezioro.~~ Kto i dlaczego ma ci
spokój, |chce wydrzeć tajemnicę |spoczywającą od wieków na jego dnie?

Tętu 10620

/ballada-"jeziore, jeziore - baśń czarodziejską opowie/
-pan jest - we wpdzie też nie/

"Przed bitwą płowiecką - |tak głosi legenda - |komander chełmiński
z oddzielnym korpusem wojska krzyżackiego |zamierzał szturmem wziąć
Brześć, |stolicę dziedzicznego Księstwa Kujawskiego # Łokietka. W owe
czasy |było zwyczajem w Polsce, |że kosztowne przedmioty srebrne i złote |
częstokreć |trzymano w obozie w czasie wojen, |zwłaszcza gdzie zdawała się
być pozycja obrenna. Szlachta, |a na jej czele niejaki Tcherzewski, |
dziedzic majątku graniczącego z Sadłużkiem, |dowodzący tym oddziałem
wojska - |schronili swoje skarby |do wspomnianego okepu, |jako uznanego
obrennym.